

Dotychczasowe wyniki weryfikacji członków partii

WARSZAWA (PAP). Do 15 bm. weryfikację członków partii zakończyło już 78,1 procent ogólnej liczby podstawowych organizacji partyjnych, skupiających ponad 970,5 tysięcy członków i kandydatów. W jej wyniku z szeregu PZPR wykluczono 20.890 osób i skreślono 129.895.

Weryfikacja w poważnym stopniu wpłynęła na ożywienie organizacji partyjnych — stwierdzili uczestnicy narady sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR, jaka odbyła się ostatnio w KC PZPR.

Dziś 4 strony Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 57.139

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 49 (2708) — Rzeszów, czwartek 27 lutego 1958 r.

Z II sesji Sejmu PRL



Na zdjęciu: W imieniu Rady Państwa projekt uchwały Sejmu w sprawie obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego referuje Aleksander Zawadzki.
CAF — fot. Wdowiński

Delegacja Rzeszowszczyzny na Zjeździe ZMW

(INFORMACJA WŁASNA)

Delegacja rzeszowska licząca — jak już pisaliśmy — 157 osób jest jedną z najliczniejszych na Zjeździe ZMW. W prezydium zasiadły spośród niej dwie osoby — kol. MARIA TRYBULSKA i kol. STANISŁAW SOBczyk — przewodniczący ZW ZMW w Rzeszowie, przy czym kol. Sobczyk został jednym z trzech przewodniczących Zjazdu.

Ponadto do różnych komisji zjazdowych wybrani zostali MIECZYSLAW SKOMRA, KAZIMIERZ BALAWAJDER, ROMAN MAREK, WOJCIECH WOJNA, RYSZARD RYMANOWICZ, BOLESŁAW GRUBA, MARIA WÓJCIK, LUDWIK MACH i JERZY SZEREMETA.

Delegaci nasi zamieszkali w hotelu „Praga” i wolny czas przed Zjazdem wykorzystali na zwiedzanie stolicy. Niektórzy pilnie przygotowawali się do wystąpienia w dyskusji. O tym, jak ona będzie przebiegać — następnym razem.

(WS)

Przepisy wykonawcze do ustawy o radach narodowych na warsztacie Urzędu Rady Ministrów

(AR) Uchwalona przez Sejm nowa ustawa o radach narodowych obejmuje ponad 20 spraw, które wymagają szczegółowego opracowania i wydania przepisów wykonawczych. Ustawa upoważnia do tego Radę Ministrów (w kilku wypadkach również i Radę Państwa). Przedstawiciel AR uzyskał w Urzędzie Rady Ministrów informację o stanie prac w tej dziedzinie.

W tej chwili trzy sprawy zostały już uregulowane przez Radę Ministrów w formie rozporządzenia. Rada Ministrów ustaliła wytyczne w sprawie liczebności rad narodowych; określiła zasady i tryb powoływania sekretarza gromadzkiego oraz jego obowiązków i praw; określiła też przypadki, w których zastępcy przewodniczącego prezydium nie są stale urzędującymi członkami prezydium.

Zostało już opracowane, ale jeszcze nie uchwalone przez Radę Ministrów, szczegółowe rozporządzenie określające zasady i tryb wyboru, jak również szczegółowy zakres działania oraz prawa i obowiązki sołtysa.

Poza tym opracowane już zostały m. in. wstępne projekty rozporządzeń, dotyczące zasady i trybu ogłaszania uchwał rad narodowych; zasady i tryb udzielania zwolnień w związku z artykułem 49 nowej ustawy, który głosi, że pracodawca obowiązany jest zwolnić radnego i członka komisji nie będącego radnym — dla wykonania ich zadań; zasady podziału większych miast na dzielnice, które ustala Rada Ministrów za zgodą Rady Państwa.

W trakcie opracowywania znajduje się m. in. sprawa praw i obowiązków przewodniczących, zastępców przewod-

niczących, sekretarzy i członków prezydium rad narodowych z tytułu wykonywanej przez nich pracy; zasady obciążania i zmian na stanowiskach kierowników wydziałów oraz kierowników podległych radzie narodowej przedsiębiorstw, zakładów i instytucji; zasady tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych poszczególnych stopni itd.

Biuro do spraw prezydium rad narodowych, przygotowując wstępne projekty rozporządzeń, kontaktuje się z wojewódzkimi radami narodowymi i zasięga ich opinii.

Jak nas informują, w zasadzie wszystkie przepisy wykonawcze do ustawy o radach narodowych mają być wydane jeszcze w ciągu pierwszego półrocza br.

Polsko-tunezyjski układ handlowy

PARYŻ (PAP). W wyniku rozmów, które odbyły się w Tunisie w drugiej połowie lutego, dnia 22 bm. podpisany został pierwszy bezpośredni polsko-tunezyjski układ handlowy. Układ zawarty na okres jednego roku przewiduje wymianę towarową na sumę półtora miliarda franków.

Ze sportu

Siatkarze MTE Miskolc zwyciężają

Siatkarze węgierscy po niebył efektywnym zwycięstwie nad Resovią w I dniu otwórczym pokazali ładną grę w meczach z LZS Munina i Stalą Mielec. Związka spotkanie decydujące o I miejscu z zespołem mieleckim było ładnym widowiskiem. Po zaciętej, pięciocetowej walce Węgrzy wygrali z wyczerpaną ostatnimi ciężkimi meczami II-ligowymi Stalą 3:2 (14:16, 15:8, 5:15, 15:6, 15:11).

A oto pozostałe wyniki wczorajszych spotkań: Stal Mielec — Resovia 3:1 (13:15, 15:10, 15:13, 15:8), Miskolc — LZS Munina 3:0

(15:3, 15:6, 15:3), LZS Munina — Resovia 3:1 (16:14, 8:15, 15:13, 15:10). Ostateczna kolejność: 1. MTE Miskolc (Węgry), 2. Stal Mielec, 3. LZS Munina, 4. Resovia.

SUKCES KROŚNIEŃSKICH PINGPONISTÓW

Sukcesem pingpongistów krośnieńskiej Legii zakończyło się towarzyskie międzynarodowe spotkanie z węgierskim zespołem MTE Miskolc. Zawody rozegrano w Sanoku.

Wyniki poszczególnych partii (na pierwszym miejscu zawodnicy Legii):
Skublicki — Cseppey 2:8, 17:21, 21:11, Ciupryk — Nemesi 21:14, 21:14, Stachowicz — Thury 15:21, 4:21, Ciupryk — Cseppey 21:11, 8:21, 21:11, Skublicki — Thury 21:14, 21:12, Stachowicz — Nemesi 22:20, 21:5.

Zapowiedziany na wczoraj mecz tenisa stołowego MTE Miskolc — Ruch Rzeszów nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia do Rzeszowa drużyny węgierskiej. Jak się dowiadujemy detek z zatrzymanym pingpongistą węgierskim w Jasie skąd niedoimni organizatorzy nie potrafili sprowadzić ich na czas do Rzeszowa.

Z ostatniej chwili

Piłkarze III ligi ruszają 23 marca

Wydział Gier i Dyscypliny ROZPN na wczorajszym posiedzeniu postanowił, że rozgrywki o mistrzostwo III ligi rozpoczyna się 23 marca.

Pełny terminarz rozgrywek wiosennej rundy, podamy w poniedziałkowym numerze „STADIONU”.

Kobieta z trzema nerkami

BUDAPESZT (PAP). Węgierska agencja MTI podała we wtorek, że w Kecskem (miasto na południowy-wschód od Budapesztu) lekarze „odkryli” kobietę z trzema nerkami.

Miejscowi lekarze osiadałczyli, że kobieta owa ma doskonale funkcjonujące nerki. Pewne niemożliwości zdają się wskazywać na istnienie czwartej nerki, jakkolwiek lekarze nie są tego całkowicie pewni.

W Warszawie rozpoczął obrady I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej

WARSZAWA (PAP). 26 bm. — w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — rozpoczął obrady I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Obecny Zjazd, który uchwalił deklarację ideowo-programową i statut oraz dokonał wyboru stałych władz naczelnych ZMW, zamknięcie więc pierwszy trudny okres powstawania i umacniania organizacyjnego Związku.

Salę kongresową wypełniło ponad 1.700 delegatów — dziewcząt i chłopców, reprezentujących koła ZMW z całego kraju oraz kilkaset zaproszonych gości — w tym wielu działaczy

Naftowcy i chemicy rumuńscy gościli w Jedliczu

(Inf. wł.) W dniu 24 bm. gościli w Rafinerii Nafty w Jedliczu kilkuosobowa delegacja Ministerstwa Przemysłu Naftowo-Chemicznego Rumunii. W skład jej wchodził m. in. wiceminister inż. ANTON CONSTANTINESCU, który stał na czele delegacji, dyr. departamentu naftowego inż. MOTUS oraz inż. ZJONESCU, inż. SMEREZYNSKI, inż. ORENSTOIN.

Gościom towarzyszyli ze strony polskiej wiceministrowie przemysłu chemicznego inż. TABAN KOWALSKI, dyr. departamentu naftowego MGIE inż. BARAŃSKI, dyr. naczelny Zarządu Przemysłu Rafinerii Nafty w Krakowie inż. KOŁODZIEJ i inni.

Podczas swego pobytu w Jedliczu goście rumuńscy zwiedzili zakład oraz przy obiedzie spotkali się z przedstawicielami dyrekcji, KZ PZPR, Rady Robotniczej, Rady Zakładowej. Najbardziej interesowali się wskaźnikami ekonomicznymi jak: selektywne rafinacja furfurolem, otrzymywanie wysokogatunkowych olejów silnikowych itp. (m)

Huta Stalowa Wola będzie produkować części samochodowe

(Inf. wł.) Huta Stalowa Wola przygotowuje się do produkcji części do ośmiotonowego samochodu ciężarowego A-80.

W tej chwili inżynierowie huty przystąpili do opracowania procesu technologicznego.

Huta będzie produkować zawieszanie slinka, os przednią, bębny hamulcowe, hak pociągowy i zawieszanie koła zapasowego. Termin oddania pierwszych części przewiduje się na III kwartał br.

(wb)

„Szarotki”



Zakłady Radiowe im. Kasprzaka w Warszawie rozpoczęły w 1956 r. produkcję popularnych radiodiodnioków podręcznych „Szarotka”. Początkowo „Szarotki” były jedynie dwuzakresowe. Od IV kwartału ub. roku zakłady produkują aparaty trzyczakresowe tego typu.

Na zdjęciu: Technik Mieczysław Juszczyk przeprowadza ostatnią kontrolę „Szarotek”.

CAF — fot. Dąbrowicki

Z kolei wita Zjazd wiceprezes NK ZSL — marszałek Sejmu, CZESŁAW WYCECH. Również przemówienie marszałka Wycecha przerywały wielokrotnie oklaski wszystkich zebranych.

Przewodnicząca obrad T. Rybczyńska, odczytuje następnie depesze z życzeniami pomyślnych obrad, jakie nadeszły do prezydium Zjazdu, m. in. od prezesa PAN, prof. dr T. Kotarbińskiego.

Z zainteresowaniem i uwagą wysłuchali delegaci referatu sprawozdawczego — programowego, wygłoszonego po przerwie przez przewodniczącego TZG ZMW JÓZEFA TEJCHME. W referacie omówiony został dotychczasowy dorobek ZMW oraz założenia ideowo-programowe Związku.

Po sprawozdaniach Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńkiego, delegaci przystąpili do wyborów komisji zjazdowych, po czym rozpoczęła się dyskusja.

**Przemówienie
I sekretarza KC PZPR
WŁ. GOMUŁKI
wygłoszone
na I Zjeździe ZMW
podajemy na str. 2**

Rozmowa z Vasilem Ilea — attache kulturalnym Rumuńskiej Republiki Ludowej

Dziesięć lat istnienia umowy kulturalnej między Rumuńską Republiką Ludową a PRL — to już jubileusz. Dziesięć lat — to także doskonała okazja do przyjacielskiej pogawędki. Tow. Vasile Ilea, attache kulturalny ambasady rumuńskiej jest u nas wprawdzie dopiero od kilku miesięcy, ale kultura polska interesuje się od dawna. Na nasze pytanie, czy społeczeństwo rumuńskie zna nasze życie kulturalne, rozmówca syple jak z rękawa tytułami dzieł polskich przełożonych na język rumuński, wspomina wizyty polskich pisarzy i artystów w Rumunii, przytacza opinie o występach naszych zespołów.

Największą popularność w Rumunii zdobył Mazowski, bawiąc w Rumunii w roku 1956. Ugruntowana już opinia, że jest on naszym prawdziwym ambasadorem w dziedzinie kultury, została jeszcze raz potwierdzona przez pana Ilea. Nie znaczy to jednak, że np. występy Filharmonii Narodowej, która pod batutą Rowickiego koncertowała w r. 1952 w Bukareszcie, cieszyły się mniejszym zainteresowaniem. Różnica polega jednak na szerszym kręgu odbiorców, jaki miało „Mazowski”.

Prawdziwy sukces odniosła także „Halka”, którą wystawiła opera bukareszteńska.

Nasza dramaturgia znana jest w Rumunii stosunkowo dosyć szeroko. Prócz „Moralności pani Dulskiej” — Zapołskiej i „Juliusza i Ethel” — Kruczkowskiego, dużą sympatię publiczności rumuńskiej zdobyły dwie znane komedie polskie: „Takie czasy” — Jurandota i „Imieniny pana dyrektora” — Skowrońskiego.

Mówiąc o filmach, pan Ilea podkreśla zwłaszcza walory artystyczne „Kanału” i „Cienia”. Nie jest to przy tym tylko jego własna opinia. Rumuńscy widzowie bardzo przychylnie przyjęli te filmy, czego dowodem były pełne sale na spektaklach. Związka „Kanał”, opowiadający dzieje najtragiczniejszych wydarzeń w historii naszego kraju, żywo zainteresował rumuńskich przyjeźdźców.

Ponieważ rozmowa zesłała na sprawy najnowsze, czując się w obowiązku wyrazić opinię o bawiącym niedawno

w Polsce rumuńskim zespole muzyki lekkiej „Electrecord”. Widzieliśmy ostatnio wiele dobrych zespołów jazzowych, ale niewiele z nich potrafiło tak porwać polską widownię, jak ten właśnie. Widzę wykonawców i doskonali poziom muzyczny sprawiły, że na występy „Electrecordu” z prawdziwym trudem tylko można było zdobyć bilety.

Oczywiście, rozmowa ta tylko w drobnej części może poruszyć tyle przeciętnych spraw dziesięcioletniej wymiany kulturalnej. Kończymy więc rozmowę pytaniem, co ostatecznie najbardziej zainteresowało naszego rozmówcę w życiu kulturalnym Polski.

Jak się okazuje, p. Ilea jest gorącym miłośnikiem teatru. Widział już w czasie swego pobytu w Polsce wiele sztuk. Z ostatnich premier najbardziej zainteresowały go „Maria Stuart” oraz „Don Juan”. Z uznaniem mówi o wystawionej w Operze Warszawskiej „Madame Butterfly”.

Na pożegnanie życzymy sobie, aby dalsza wymiana kulturalna przyczyniła się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących już od lat nasze narody.

Rozmawiała
B. SIDORCZUK

10 lat wymiany kulturalnej

Naczelnym zadaniem ZMW — wychowanie młodego pokolenia w duchu ideologii socjalistycznej

Przemówienie I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

Poniżej podajemy obszernie fragmenty przemówienia I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI wygłoszonego w Warszawie w dniu 26 lutego br. na I Krajowym Zjeździe Związku Młodzieży Wiejskiej.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Organizacja wasza, Związek Młodzieży Wiejskiej przeżywa swój wielki dzień — odbywa pierwszy Zjazd. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu waszego Związku, a także w życiu całej młodzieży, szczególnie wiejskiej.

Partia nasza — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przywiązuje wielkie znaczenie do waszego Zjazdu. W jej imieniu przekazuję wam i przez was wszystkim członkom Związku i całej młodzieży chłopkiej serdeczne i gorące pozdrowienia.

Związek Młodzieży Wiejskiej — formalnie rzecz biorąc — to organizacja młoda, licząca niewiele ponad rok życia. Jeśli wasz młody związek odbywa już swój pierwszy Zjazd — co ważniejsze — zgromadził na nim w waszych osobach tak wielką ilość delegatów, świadczy to o jego żywotności, o aktywności jego członków, o podjęciu i ofiarnej pracy jego kierowników. Dowodzi to również, że Związek wasz tylko formalnie jest organizacją młodą, niedawno powstałą. W rzeczywistości jest on organizacją dojrzałą, o dużym doświadczeniu, które przejął od swoich poprzedników, by kontynuować ich działalność.

Historia poprzedników waszego związku, to historia bohaterów walk i nieustraszonego męstwa dziesiątek tysięcy kasetempowców, ich długoletnich cierpień w więzieniach kapitalistyczno-obszarnczej Polski, to historia represji i kłatw rzucanych na „wicjary”. To historia zetwue mowców, tej nieustraszonej awangardy młodzieży, która w walce z hitlerowskim okupantem, w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie nie szczędziła krwi i życia, to wreszcie historia zetempowców, którzy roznieśli szeroko w młodym pokoleniu idee socjalizmu i zasłużyli sobie na miano budowniczych Polski przemysłowej.

Te cenne wartości i tradycje, które odziedziczyliście po waszych poprzednikach, łączą was z nimi nierozdzielnie i są waszą ideową.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza udziela poparcia i pomocy zarówno Związkowi Młodzieży Socjalistycznej działającemu w mieście, jak i Związkowi Młodzieży Wiejskiej działającemu na wsi. Obydwe te organizacje różnią się jedynie terenami działania i wpływającą z tego podziału specyfiką pracy. Obydwe jednak kierują się w swej działalności wspólnym programem, którym jest budowanie socjalizmu w naszym kraju.

Idea socjalizmu zrodziła się w klasie robotniczej. W żadnej innej klasie, czy warstwie społecznej zrodzić się bowiem nie mogła. Ale socjalizm, jako ustroj społeczny, jest wyrazicielem interesów i dążeń nie tylko klasy robotniczej, lecz także klasy pracujących chłopów i wszystkich ludzi pracy. Klasa robotnicza odgrywa tylko przodującą rolę w procesie socjalistycznych przeobrażeń społecznych. Czołowym oddziałem klasy robotniczej jest marksistowsko-leninowska partia, która sprawuje funkcję kierownika w walce klasy robotniczej i mas pracujących o obalenie kapitalizmu i budowanie ustroju socjalistycznego. Proces rozwoju społecznego, rozszerzenie się proletariackiej idei socjalizmu wśród wszystkich klas i warstw pracujących spo-

wodowały, że partia klasy robotniczej stała się jednocześnie partią wszystkich ludzi pracy, zarówno w mieście jak i na wsi.

Proces ten pociągnął za sobą przemiany ideologiczne w innych partiach, zrzeszających w swych szeregach ludzi pracy. Działające na wsi Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, tak samo jak działające w mieście Stronnictwo Demokratyczne uznają socjalizm, jako naczelną, programową cel swojej działalności. Zaistniała więc zasadnicza podstawa, na której oparta została międzypartijna współpraca. Pozwala to naszej partii i Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu na prowadzenie wspólnej pracy również wśród młodzieży wiejskiej, co znajduje wyraz w wspólnym poparciu i pomocy dla waszego Związku, w którym działają zarówno młodzi pezetperowcy jak i zeteselowcy.

Tylko siłom prawicy społecznej może zależeć na przeciwstawieniu ruchu ludowego ruchowi robotniczemu. Takie przeciwstawienie zmierza do cofnięcia wstecz ewolucji ruchu ludowego, który w walce z prawicą rozwinął się i przeszedł od ideologii burżuazyjno-liberalnej ku uznaniu i przyswojeniu sobie programu socjalistycznego.

Dlatego głęboko niesłuszne i szkodliwe byłoby wytwarzanie, czy też utrzymywanie w waszym Związku partyjnych podziałów i przegródek. Dalej, prawidłowy proces ewolucji powinien doprowadzić do pełnej likwidacji wszelkich dających się jeszcze dzisiaj odznaczać różnic partyjnych w waszej organizacji.

Przemiany, jakie po VIII Plenum KC naszej partii nastąpiły w życiu politycznym kraju, a więc i w życiu młodzieży, nie mają nic wspólnego z dążeniami prawicy społecznej. Istota tych przemian polega na tym, że z praktyki naszej pracy usunęliśmy, bądź usuwamy to wszystko, co utrudnia wcielanie w życie idei i programu socjalistycznego.

Jak najlepiej przystąpić się może sprawie socjalizmu Związek Młodzieży Wiejskiej?

Odpowiedź na to pytanie można by syntetycznie sprowadzić do jednego zdania: Związek wasz powinien wychowywać młode pokolenie w duchu ideologii socjalistycznej, to jest wasze pierwsze i naczelnne zadanie.

Co jest potrzebne, by Związek wasz mógł wykonywać to zadanie i osiągać najlepsze rezultaty?

Przed wszystkim potrzebną jest w waszym Związku, szczególnie w jego kierowniczych władzach, jedność ideologiczna poglądów na podstawowe zagadnienia społeczne i polityczne, co warunkuje jedność działania Związku. Potrzebna jest wspólna troska pezetperowców i zeteselowców o sprawę socjalizmu, wspólne ustalanie środków i metod działania waszego Związku.

Potrzebna jest pełna likwidacja wszelkich odrębności, czy podziałów, które w sposób szkodliwy dla jedności Związku i dla kształtowania socjalistycznego światopoglądu jego członków i całej młodzieży wiejskiej nawiązują do tradycji dawnych organizacji młodzieżowych. ZMW nie jest i być nie może czymś w rodzaju federacji dawnych, zeszytych ze sceny historycznej związków młodzieżowych. Jest natomiast i winien być jednolitą organizacją. Chociaż w jego szeregach znajdują się zarówno b. wicjarze, b. zetempowcy, obecni pezetperowcy i zeteselowcy, jak też młodzież nie przynależąca do żadnych z poprzednio istniejących organizacji, ani do żadnej partii — wszyscy muszą pamiętać, że przez o-

becną przynależność do Związku Młodzieży Wiejskiej stali się — zet-em-wu-owcami. Należy o tym nie tylko pamiętać, lecz — co ważniejsze — dawać temu praktyczny wyraz w codziennej pracy Związku.

Przy tej okazji chcę poruszyć do dziś jeszcze nurtującą w waszym Związku sprawę, jak należy oceniać i patrzeć na bezpośredniego poprzednika waszej organizacji — Związek Młodzieży Polskiej.

Wielką zasługą i dorobkiem ZMP jest to, że jednocząc w swoich szeregach wszystkie poprzednio istniejące organizacje młodzieżowe, rozwinął sztandar socjalizmu nad całym ruchem młodzieżowym, przyspieszył ewolucję w kierunku socjalistycznym demokratycznych organizacji młodzieżowych, stał się zapórą na drodze działania prawicy społecznej, która starała się tę ewolucję zahamować, a nawet zwracać w inny kierunek. Jeśli sztandar socjalizmu powiewa dzisiaj tak nad Związkiem Młodzieży Wiejskiej, jak i nad Związkiem Młodzieży Socjalistycznej, jest w tym niemała zasługa waszego poprzednika — ZMP.

Pod adresem ZMP podniesiono wiele zarzutów słusznych i niesłusznych. Więcej niesłusznych niż słusznych. Można uznać za uzasadnione zarzuty o pewnym schematyzmie i dogmatyzmie, które to wady ciążyły na działalności ZMP. Wady te nie wyrosły jednak samistnie w tej organizacji. Źródła ich powstania tkwiły w ówczesnej linii politycznej partii. Można powiedzieć, że syn przejął je od ojca. ZMP przejął je od PZPR.

ZMW i ZMS, które powstały po rozwiązaniu się ZMP, muszą się chronić w swej pracy od wad schematyzmu i dogmatyzmu, które nekaly ZMP. Równocześnie obie nowopowstałe organizacje mogą i powinny wykorzystywać w swej pracy wiele cennych doświadczeń, jakie im pozostał ZMP.

Powinny też jak najszybciej sięgąć po kadry zatem-powską i organizować w swych szeregach b. zetempowców. ZMP dobrze się bowiem zasłużył sprawie postępu społecznego w naszym kraju, sprawie socjalizmu.

Związek Młodzieży Wiejskiej jest samorządną społeczno-wychowawczą organizacją polityczną. Stoi on na gruncie budowy socjalizmu. Kierowniczą rolę w budownictwie socjalizmu sprawuje nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Byłoby jednak grubym uproszczeniem rzeczy, gdyby z tego faktu ktoś chciał wyciągnąć wniosek, że pezetperowcy przynależni do ZMW sprawują kierowniczą rolę w tej organizacji. Kierownikami ZMW są ci, którzy przez członków ZMW zostali wybrani na stanowiska kierownicze w Związku i jego organizacjach. Jest jasne, że członkowie partii, którzy działają w innych niepartyjnych organizacjach a więc i w ZMW winni w swej pracy kierować się linią i stanowiskiem partii.

Również to, że ZMW jest samorządną organizacją nie oznacza, że nie ma wobec niego zastosowania zasada o kierowniczej roli partii. Partia tej roli wrzecz się nie może. W odniesieniu do waszej organizacji wykonujemy ją jednak wspólnie z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Praktycznie oznacza to, że sprawy ZMW wchodzi w zakres spraw, które są uzgadniane między PZPR i ZSL. Uzgodnienie stanowisk obu partii w sprawach dotyczących ZMW, lub wchodzących w zakres jego działania staje się więc obowiązujące dla waszej organizacji.

ZMW, którego terenem działania jest wieś, a więc

prawie połowa tego pokolenia, które w niedalekiej przyszłości dźwigać będzie odpowiedzialność za losy narodu i kraju, winien stale pamiętać, że postęp społeczny, pomyślność i dobrobyt narodu w znacznym stopniu zależą od tego, jak zostanie przygotowana do życia, ta część młodzieży, jakie ją będą ożywiać poglądy i idee społeczne, jaką będzie posiadać wiedzę fachową i umiejętność gospodarowania, jakie będzie jej poziom kulturalny.

Jeśli wychowamy pokolenie światła i kulturalne, uzbrojone w wiedzę rolniczą, przejętą socjalistyczną ideą sprawiedliwości społecznej, będzie miało wielkie znaczenie nie tylko dla pomyślnego rozwoju wsi, lecz także pomyślnie wpłynie na całokształt stosunków społecznych i na rozwój całej gospodarki narodowej. Pracować w tym kierunku powinny i szkoły, i rady narodowe, i organizacje kulturalno-oświatowe, ale wszystkie one nie mogą zastąpić samorządnej organizacji młodzieży wiejskiej — jaką jest ZMW.

Taka działalność ZMW oraz jego udział w organizowaniu działalności społecznej chłopów i młodzieży na innych odcinkach życia, nie oznacza jeszcze zwycięstwa socjalizmu na wsi. Ale taka działalność zbliża do socjalizmu, przygotowuje go w świadomości ludzi.

Jeśli młodzież wiejska potrafi przodować w budowaniu społecznej inicjatywy wsi, jeśli nauczy się cennie wiedzy, znajomość nowoczesnych metod gospodarowania, będzie to znaczny krok ku socjalizmowi. Obecne pokolenie młodzieży wiejskiej będzie tym właśnie pokoleniem, które zrobi decydujący krok od drobnotawarowej do socjalistycznej gospodarki na wsi, od zespolonej działalności na poszczególnych, cząstkowych odcinkach życia wsi, do zespolonej organizacji całokształtu produkcji rolnej.

Walka o socjalizm na wsi nie jest łatwa. Drobnotawarowy charakter gospodarki wiejskiej z jej nierów-

nością majątkową, stwarzającą na wsi wciąż jeszcze możliwości wyzysku człowieka przez człowieka. Zaczofanie kulturalne, przesady, obskurantyzm, wojujący klerykalizm powodują, że nielato toruje sobie drogę postęp społeczny, że często gęsto znajdują jeszcze posłuch przeciwnicy socjalizmu, zwolennicy separatyzmu wiejskiego i obrony zaścianka.

ZMW winien walczyć przeciwko temu wszystkiemu. Postęp społeczny zawsze odbywa się w walce ze wstępnymi tendencjami i prądami. I w walce tej zawsze zwycięża. Nasza niepokonalna siła na tym właśnie polega, że my reprezentujemy postęp — postęp, który w naszej epoce nosi nazwę socjalizmu.

Z tego, co powiedziałem nie wyprowadzajcie wniosku, że partia przagnie odciąć ZMW w tożę dojrzałej powagi, patrząc z góry, z cieniem dezaprobaty, lub obojętności na takie sprawy, jak śpiew, tańce, wycieczki, sport, czy różne rozrywki kulturalne. Nie, nie mamy ani takich zamiarów, ani chęci. Przeciwnie, gorąco popieramy działalność organizacji młodzieżowych i na tym odcinku. Godziwe rozrywki młodzieży nie tylko nie stanowią przeszkody w jej pracy społecznej, lecz ułatwiają taką pracę i same w sobie są jedną z form, w jakich ta praca się przejawia. Piękna piosenka, ładny chór, dobra sztuka teatralna, książka oddająca realizm życia, ubrane w dobrą, artystyczną formę itp., są tak samo pożądane i pozytywne dla kształtowania socjalistycznej duszy młodzieży, jak popularny odczyt naukowy, lub referat polityczny. Życia młodzieży nie można organizować na ponuro. Trzeba je organizować na wesoło, lecz wyrzucać z tej wesołości burżuazyjny snobizm na równi z chuligaństwem i pijaństwem.

My starzy — PZPR i ZSL — zawsze udzielimy wam młodemu Związkowi Młodzieży Wiejskiej — dobrej rady i ojcowskiej pomocy. W imieniu KC PZPR życzę wam owocnych obrad.

Wielu z największych politycznych osiągnięć kampanii wyborczej do rad narodowych, jest zacieśnienie się więzi między naszą partią a ZSL. Właśnie ściśła współpraca większości naszych organizacji partyjnych na wsi z terenowymi ogniwami ZSL, zadecydowała w dużym stopniu o nie tak łatwym zwycięstwie w wyborach Frontu Jedności Narodu. Współpraca ta przejawiała się w dużym ożywieniu działalności komisji porozumiewawczych, we wspólnych zebraniach aktywnych PZPR i ZSL, gromadzkich organizacjach partyjnych i kół ZSL. Na zebraniach tych dyskutowano i wysuwano kandydatury na radnych, przydzielano poszczególne zadania w agencji na rzecz kandydatów z listy Frontu Jedności Narodu. Oczywiście, w wielu wypadkach owe wspólne zebrania, narady dalekie były od idylli. Niemało było wzajemnych pretensji, słusznych i niesłusznych. W sumie jednak wyszły one na dobre kampanii wyborczej i zacieśnieniu współpracy, tam „na dole”, między organizacjami partyjnymi i ZSL. Niemało było też wypadków, kiedy komisje porozumiewawcze rozpatrywały fakty niewłaściwej postawy i wystąpień członków PZPR

i ZSL, wyciągając w stosunku do winnych wniosków organizacyjne.

Wiele pozytywnych przykładów współpracy między terenowymi ogniwami PZPR i ZSL można znaleźć w kółkach rolniczych, spółdzielniach mleczarskich, gminnych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu itd. Świadczą one, że

coraz więcej wiejskich organizacji partyjnych i ZSL właściwie pojmują swoją rolę, zadania i odpowiedzialność za ekonomiczny rozwój wsi.

Wszystko to jednak nie oznacza, aby w p r a k t y c z n e j działalności obu partii w terenie, w ich wzajemnej współpracy nie było zgrzytów i trudności, aby ich sojuszwol nie zagrażały poważne nawet niebezpieczeństwa.

„WODA NA MŁYN”
DLA PRAWICY

Bardzo istotnym niebezpieczeństwem, nieprzewidywanym jeszcze do końca, dającym wciąż o sobie znać — jest sekciarstwo i dogmatyzm, które pokutują wśród

Uczeni niemieccy stwierdzają: Niemcy muszą być wolne od broni atomowej

BERLIN (PAP). 84 znanych uczonych niemieckich, członków Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie, opublikowało oświadczenie, w którym stwierdzają, że konieczne jest położenie na świeżym kresu doświadczeniom z bronią atomową. Uczeni podkreślają, że nowe zdobycze nauki wykorzystywane są nie dla dobra ludzkości, lecz dla celów wojennych, co wywołuje „na świecie niepokój i troskę. Osiągnięcia nauki stwarzają możliwości zniszczenia ludzkości i dlatego uczeni muszą zaprzestować wszelkie stosowanie ich w celach niszczytelnych. Panujące na świecie napięcie napawa obawą, a nie optymizmem. Napięcie to uniemożliwia współpracę wszystkich krajów, a nauka osiągnęła taki stopień rozwoju, iż współpraca ta jest konieczna. Strefa niebezpiecznych konfliktów jest dziś Europa środkowa, a zwłaszcza Niemcy. Dlatego też niezbędne są obustronne wysiłki państw niemieckich dla doprowadzenia do zbliżenia obu części Niemiec. Niemcy muszą być wolne od broni atomowej.

Oświadczenie podpisał m. in. dr Arthur Baumgarten, prof. dr J. Kuczynski, prof. F. Oelsner dr H. Brandweller, prof. dr E. Correns, prof. dr W. Friedrich.

Armia NRF będzie wyposażona w broń atomową

BONN (PAP). W przemówieniu telewizyjnym wygłoszonym w Hamburgu, dowódca naczelny sił zbrojnych organizacji paktu północno-atlantyckiego, generał Lauris Norstad oświadczył, że armia zachodnio-niemiecka powinna być bezwzględnie wyposażona w broń atomową.

Jest to nie do pomyślenia — powiedział generał Norstad — aby wojska Niemieckiej Republiki Federalnej były skazane na odgrywanie roli drugorzędnej. Żołnierze, marynarze i lotnicy zachodnio-niemieccy nie mogą być uzbrojeni w sprzęt bojowy, którym posługiwano się w poprzednim pokoleniu.

Generał Norstad wypowiedział się zdecydowanie przeciwko wszelkim projektom tworzenia stref bezatomowych w Europie środkowej, a więc też przeciwko planowi Rapackiego. Zdanem generała Norstada byłoby to sprzeczne z założeniami strategicznymi NATO i osłabiłoby „zdolność obronną” sojuszu atlantyckiego.

Generał Norstad zapowiedział, że w ciągu mniej więcej roku siły zbrojne większości krajów NATO w Europie otrzymają amerykańskie pociski rakietowe średniego zasięgu typu „Thor” „Jupiter”.

części pezetperowskiego aktywu. W praktyce przejawia się to często w traktowaniu ZSL, jego terenowych ogniw i instancji, jako siły politycznej podporządkowanej w stosunku do naszej partii, w tendencjach do naruszania partyjnej suwerenności ZSL. A więc — typowe pozostałości starego okresu.

PRZECIW SEKCIARSTWU

Są też towarzysze, którzy uważają, iż siły partii na wsi powinny wzrastać kosztem stanu ZSL, kosztem jego wpływów w gromadzie. Przewaga liczebna ZSL-owców w stosunku do członków PZPR w tej, czy innej radzie nadzorczej spółdzielni mleczarskiej, zarządzie GS, kółku rolniczym — to dla nich „problem zachwiania równowagi sił”, łamania zasad tzw. klucza partyjnego itp.

Sekciarstwo przejawia się też w niewłaściwej ocenie problemów wewnętrznych ZSL, m. in. — wpływów prawicy społecznej w szeregach stronnictwa. Niebezpieczeństwo to rzeczywistość istnieje, ale jego wyolbrzymianie, wyciąganie stąd jakichś ogólnych wniosków wobec większości organizacji ZSL, jego cha-

**Wzrasta ilość
pożarów na wsi**
**Najczęściej
powodują pożary
dzieci**
**13.791.600 zł
wynoszą straty
spowodowane
pożarami
w 1957 roku**

(Inf. wł.) Jak wynika z analizy opracowanej przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Rzeszowie, w ciągu 1957 r. zanotowano w województwie rzeszowskim aż... 625 pożarów, a w tym 585 pożarów na wsi, 29 w miastach, 6 w zakładach przemysłowych oraz 5 na terenie lasów. Warto przy tym nadmienić, że na wsi w br. było o 45 pożarów więcej niż w 1956 r. W wyniku tych pożarów zostało spalonych i uszkodzonych 830 budynków, czyli o 52 budynki więcej niż w roku 1956. Dotyczy to szczególnie takich powiatów jak: Tarnobrzeg, Jasło, Gorlice, Lubaczów, Jarosław, Przemyśl i Przeworsk, gdzie dał się zauważyć znaczny wzrost pożarów.

Ogólnie straty spowodowane przez pożary w roku 1957 zamykają się kwotą 13.791.600 zł i są o 4.035.400 zł wyższe niż w roku 1956.

Jak wykazują dane statystyczne, najczęściej przyczynami pożarów jest nieostrożność dzieci, wyładowania atmosferyczne, wady budowlane oraz nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez osoby dorosłe. I tak np. 161 pożarów spowodowały dzieci, 118 — wyładowania atmosferyczne (pioruny), 77 — wady budowlane, 19 — wady urządzeń elektrycznych, 11 — laski z traktorów oraz 11 pożarów powstało na skutek zapalenia się w kominku sadzy. Najbardziej pożary dotknęły wieś, powodując straty w wysokości 13.478.400 zł czyli są o 4.402.700 zł wyższe niż w 1956 r.

Zarówno w roku 1956 jak też i w 1957 największą ilość pożarów spowodowały dzieci. W większości wypadków winę za to ponoszą rodzice, pozostawiający często dzieci bez opieki. Największa ilość pożarów spowodowanych przez dzieci przypada na IV kwartał, a więc w czasie wykopków. Dalejszymi przyczynami częstych pożarów jest brak piorunochronów, wadliwa budowa przewodów kominiowych (szczególnie w budynkach starych) oraz nieprzebieżanie przepisów przeciwpożarowych i palenie papierosów w miejscach niedozwolonych. Często też przyczynami rozszerzania się pożarów było zbyt późne zaalarmowanie jednostek straży pożarnych oraz brak dodatkowych środków alarmowych, dostatecznej ilości zbiorników wodnych, zły stan dróg dojazdowych oraz źle zorganizowana samoobrona ze strony ludności.

Z ŻYCIA kulturalnego w Rumunii



„Faust” Gounoda na scenie opery bukareszteńskiej. Na zdjęciu: Cornelia Gavrilescu (Matgorzata) i Matilda Onofrel w roli Siebel.

FOT — CAF

● Inicjatywa godna poparcia ● Młodzież ze wsi Żurowa organizuje szkołę bednarską

(Inf. wł.) Już od niepamiętnych czasów wieś Żurowa w powiecie jasielskim słynie z wyrobu beczek, cebrzyków itp., jednym słowem z wyrobów bednarskich. Obecnie wyrobem tych przedmiotów trudni się tu spółdzielnia pracy oraz kilkunastu chałupników. Umiejętności bednarskie w Żurowej przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Dlatego, grupa młodzieży z tej wsi wystąpiła z inicjatywą zorganizowania szkoły bednarskiej. W tym celu powołano nawet komitet organizacyjny, który rozpoczął już w sprawie szkoły rozmowy z kierownictwem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Zakładem Doskonalenia Rzemiosła oraz z Zarządem Wojewódzkim ZMW. Organizatorzy wychodzą z założenia, że zakład ten kształcać kadry bednarzy utrzymywałby się z własnej produkcji i byłby w zupełności ośrodkiem rentowym. W dodatku młodzież, która pragnie skorzystać ze szkoły deklaruje wnieście własnych maszyn i narzędzi.

Inicjatywa młodzieży ze wsi Żurowa zasługuje na pełne poparcie, tym bardziej, że w województwie rzeszowskim brak jest kwalifikowanych bednarzy.

(tap)

rakteru i roli — przynosi złe skutki. Sekciarstwo i dogmatyzm w szeregach partii stanowią „wodę na młyn” dla prawicy społecznej w ruchu ludowym, osłabiają natomiast siły radykalne. Nie tylko bowiem godzą bezpośrednio w dobro unormowanych wreszcie stosunków między partią robotniczą, a chłop-

wając” właśnie sekciarskie tendencje w niektórych organizacjach partyjnych.

O SŁUSZNE ROZUMIENIE ROLI I CHARAKTERU SOJUSZNIKA

W ydaje się, że obok starych i szkodliwych nawyków we współpracy

wszystko to nie oznacza przecieć, aby partia i stronnictwo miały ten sam charakter, te same metody działania i wykazywałyby całkowitą zgodność we wszystkich sprawach.

Jeśli chodzi o walkę z wpływami prawicy społecznej, wpływami ze strony elementów mikrochłopskich na te czy inne ogniska ZSL — o walkę, którą ludowość coraz skuteczniej zaczyna prowadzić, realizując uchwałę VII Plenum NK ZSL — to, oczywiście, obowiązkiem sojuszniczym, obowiązkiem naszych wiejskich organizacji partyjnych jest im w tej walce pomóc. Ale pomoc ta nie może w żadnym wypadku przejawiać się w jakiejkolwiek formie naruszenia suwerenności ZSL. Dotychczasowa praktyka wykazała, że poparcie dla aktywu ZSL, braterska pomoc organizacjom ZSL w demaskowaniu elementów prawicowych — ogromnie ułatwiła rozbięcie ich prób opanowania poszczególnych organizacji chłopskich (np. próby przekształcenia samorządu chłopskiego w jakąś trzecią siłę polityczną na wsi).

GLÓWNY NACISK — NA REEDUKACJĘ

W naszych Instancjach partyjnych obserwuje się obecnie coraz większe

Znika z pól śnieg, taje zamrznięta ziemia. Oziminy nabierają żywej zieleni. Ciepło. Gdzieniedzie rolnicy wyszli na łąki rozrzucać kretowiska. Odpowiednia pora, by dokonać „rachunku sumienia” z dni zimowych, przedstawić prace przygotowawcze na powita nie najpiękniejszej, a dla rolnika bardzo ważnej pory roku — wiosny. Odwiedzmy więc w tym celu parę instytucji związanych z rolnictwem.

NASIONA

Na razie nie ma jeszcze w sklepach nasion — mówi prezes Pow. Zw. Kolek i Organizacji Rolniczych w Ropczycach. Chcemy wymienić owoce, jęczmień i pszenicę, a zakupić strączkowe i okopowe. Ogólnie nasze kółka mają zasiać kwalifikowanym ziarnem 164 ha ziemi. Złożyliśmy w PZGS zamówienie na potrzebne nasiona. Obiecali dać tyle, ile żądamy. Czy dotrzymają słowa?

Zastępca dyrektora Centrali Nasiennnej w Rzeszowie wyjaśnia, że ilość zboża na reprodukcję jest wystarczająca, choć nie zawsze będą mogli „dogodzić” nabywcom w zakupie różnych odmian. Poszukiwania za nimi trwają na wet daleko poza granicami naszego województwa.

A inne nasiona? W przeciwieństwie do roku ubiegłego, kiedy sprzedaliśmy duże ilości nasion motylkowych, obecnie nie nasyćmy nimi rynku. Peluszką, wykajara i lubiny zwane grubozłarnistymi obrodziły dość kłepko. Poza tym niska cena przy skupie nie zachęcała producentów do sprzedaży. Ten ostatni warunek stał się też przyczyną braku miast motylkowych, drobnoziarnistych — jak koniczyna i lucerna (zbiory były ładne). Od 5 bm. podniesiono znacznie ceny na oba rodzaje nasion motylkowych. Np. kilogram nasion koniczyny IV standard przed zmianą cen kosztował 33 zł, obecnie 52 zł. Są sygnały, że nowe ceny pomogą wydobyc od posiadaczy część nadwyżek tych nasion. Oprócz tego liczymy coś niecoś na import koniczyny i lucerny z Węgier.

Czy wystąpią trudności w nabyciu reszty nasion przez wymienionych?

Nie. Mamy pod dostatkiem okopowych i pastewnych, buraków cukrowych, buraków pastewnych, marchwi, brukwi oraz wszelkich traw.

Zyczyć by należało, by nasiona znalazły się jak najwcześniej w sklepach, by później nie stwarzać rolnikom trudności.

NAWOZY

Rozmowę prowadzoną ze starszym instruktorem WZGS

Franciszkiem Leją, co chwilę przerywają telefony. Odbiera on meidunki z powiatów i każdemu komunikuje: „Gdybyście potrzebowali jakichś nawozów z dostawą w marcu, lub na początku kwietnia — złoście zamówienia. Będę miał w tym czasie pewne dostawy”.

Przemysł rezygnuje z oferty. Ma pełne magazyny. Gotowi jesteście sądzić po tym, że nawozy sztuczne nie są dziś dla rolników żadnym problemem. Tak nie jest. W ubiegłym sezonie (rok 1956/57) WZGS rozprowadził 85 tys. ton wszystkich nawozów. Do

NA SPOTKANIE Z WIOSNĄ

tej pory w sezonie 57/58 sprzedano 40 tys. ton. W magazynach znajduje się 13 tys. ton azotowych, 11 fosforowych, 8 tys. potasowych.

Po podsumowaniu ogólnej liczby ton jest nieco niższa niż w minionym sezonie. Ale nie o to chodzi — tłumaczy Franciszek Leja. Różnice będziemy w stanie wyrównać, tylko obawiam się, że w niektórych sklepach rolnicy nie znajdą najpopularniejszych gatunków nawozów. Dużym popytem cieszą się — azotniak, saletrzak i siarczan amonu. Słabo natomiast saletra wapniowa, a najgorzej saletra amonowa. Saletra amonowa to nawóz nowy, mało znany, a warty rozpowszechnienia. Mimo pozornie wyższej ceny (o około 100 zł na q) saletra amonowa, z dużą zawartością czystego azotu (34 proc.) jest najtańszym nawo-

zem azotowym, gdyż 1 kg czystego azotu zawarty w niej kosztuje 8,47 zł, podczas gdy saletrzak (20,5 proc.) — 8,76 zł a w saletrze wapniowej (15,5 proc.) — 12,25 zł. Ponadto saletra amonowa działa przez długi czas, nadaje się szczególnie na wiosnę przed siewem.

Czy fabryki nie mogłyby przystosować swej produkcji do potrzeb i nawyków odbiorców?

Owszem, ale trzeba iść z postępowaniem. Oczywiście. To jednak stwarza dezorganizację w handlu. W ropczyckich magazynach np. topnieją 2 wagony saletry amonowej, a nie wszyscy chłopcy tego powiatu mogą „opatrzyć się w saletrzak i s.a. amonu.

MASZYNY

Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa w Rzeszowie bez uprzedniego zanurzenia butów po kostki w błocie, które je otacza, jest niedostępna. Tym razem jednak dochodzimy do celu. Przedsiębiorstwo to zajmujące się sprzedażą wszelkich maszyn rolniczych i części zamiennych nie przygotowało specjalnej akcji wiosennej. Handlują cały rok, a największe nasilenie notują w IV kwartale. Ogólny plan wartościowy, wyrażony w złotychkach z pewnymi niżkowymi tendencjami w niektórych asortymentach (wiadomo, maszyny nie zużywają się tak szybko) jest podobny do ubiegłorocznego. Najbardziej poszukiwane i zakupywane maszyny jak kosiarki, żniwiarki, snopowiązaki są i wieś kupuje je.

Przewidują, że w bieżącym sezonie rynek nie będzie skłonny wchłonąć większej ilości traktorów „Urus”. Natomiast istnieje znaczne zapotrzebowanie na ciągniki rolnicze typu „Zetor” i podobne oraz silniki elektryczne, jak również beczkowsy. Tych niestety nie ma.

Sklepy GS, jak zaobserwowaaliśmy w terenie są dobrze zaopatrzone jeszcze w silniki spalinowe, pługi jednoskobowe i siewniki ogrodowe.

Sumując, poza wzmiarkowanymi maszynami i ciągnikami nie powinno braknąć pozostałych.

JAK BĘDZIE ZA MIESIĄC?

Tak mniej więcej w skrócie przedstawia się plan naszych wizyt złożonych tym, którzy przygotowali i przygotowują materiałne zaplecze do wiosennej akcji siewnej. Z perspektywy miesiąca, jaki nas dzieli od chwili wyjścia chłopów w pole, można wysnuć wnioski, że zasadnicze skargi i złorzeczenia pod adresem handlu nie będą miały miejsca. Oby tak było, gdy nadejdą prace. Zyczenie to jest tym słuszniejsze, że już nieraz na własnej skórze odczuliśmy rozbrat teorii z praktyką.

Zanim chłop rozpocznie orkę i siew, handel musi być w pełni przygotowany na spotkanie wiosny.

(Jas.)

WE WSPÓŁPRACY Z ZSL

skim stronnictwem, ale i dostarczają broni prawicy, która chętnie sięga do argumentów w rodzaju: „nawrót do stalinizmu w partii”. I nie jest przecieć sprawą przypadku, że właśnie tam, gdzie tendencje do sekciarstwa wśród części aktywistów partyjnych występują szczególnie silnie — prawica święci w ruchu ludowym niemałe triumfy.

I jeszcze jedno: sekciarskie tendencje wśród społecznej części aktywistów PZPR powodują, że szereg działaczy ludowych, jako główne niebezpieczeństwo, widzi wpływ konserwy w PZPR, a nie dostrzega niebezpieczeństwa odradzania się prawicy w ruchu ludowym. Konserwatyzm w partii jest naturalnym sojusznikiem konserwatyzmu w stronnictwie, usiłuje podważyć współpracę z PZPR, „wygry-

między partią robotniczą i stronnictwem chłopskim — obok pewnego rodzaju rutyniarstwa — głównym źródłem sekciarskich praktyk ze strony części naszego aktywu jest brak zrozumienia roli i charakteru sojusznika. Stąd, w stosunku do niego, jakies wygórowane i często w niewłaściwym kierunku idące wymagania.

Wielu naszych towarzyszy nie może zrozumieć, że ZSL, to partia polityczna wyrosła z innych historycznych tradycji aniżeli nasza partia, że inne są jej podstawy ideologiczne, że nie jest to przecieć partia komunistyczna. Dokonany przez ZSL wybór słusznej drogi rozwoju Polski do socjalizmu, drogi jedynie zgodnej z naszymi narodowymi interesami, uznanie kierowniczej roli partii robotniczej w budownictwie socjalizmu —

Obuwie z Izraela Węgier i Czechosłowacji w »Galluxie«

(Inf. wł.) Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem otrzymało ostatnio nowy transport obuwia dziecięcego z Izraela oraz wiosennego obuwia damskiego i męskiego z Węgier i Czechosłowacji w cenie od 360 do 850 zł.

Kłopotów z nabyciem obuwia prawdopodobnie w bieżącym sezonie nie będzie. „Gallux” posiada jeszcze wysokiej jakości obuwie dziecięce i dla młodzieży z zagranic oraz surowca, które dostarczała Spółdzielnia Pracy w Leżajsku. Ta sama spółdzielnia zaopatrywać będzie „Gallux” w obuwie letnie.

(en)



Czwartek 27 LUTEGO 1958 r.

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara 1. Dyżur stacyjny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56 w niedzielę i święta czynna od godz. 10 do 13. Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29. Pogotowie MO: tel. 07. Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10. Informator kolejowy: tel. 18-33 „Orbis” — tel. 18-35. Postój taksówek: tel. 11-50.

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ — godz. 12 — Balladyna — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) — Mateczka — godz. 16. Deszczowy kłopot — godz. 18 i 20. SWIT (ul. Langiewicza) — Karuzela neapolitańska — godz. 18 — Śmiech zabroniony (z Chaplinem w roli głównej) — godz. 20. APOLLO (ul. W. Hibernera) — Decydujący moment — godz. 17 i 19. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Trzej panowie na śniegu — godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei 7) — Futro nurkowe — godz. 17 i 19. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Marsylanka — godz. 17 i 18. GÓRNO ZDROWIE — Kochanek lady Chatterley.

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej, ul. 3 Maja 23 czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-18, we wtorki od godz. 13-16. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa. Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19. Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19. Wypożyczalnia i Czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17. Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (plac Zwycięstwa, dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 9-20. Biblioteka NOT w Rzeszowie, ul. 1 Maja (gmach WRN). Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 15-19.

Znów musztarda po obiedzie

MHD otrzymał już zapowiadany przez nas francuski aksamit na nylonie w kolorach jasno - niebieskim, czarnym, granatowym i morelowym. Niezbyt przystępna cena (300 zł za 1 m) oraz nieodpowiednia pora nie roją szybkiego zbytu. Tak więc towar, który mógłby być niesłychanie atrakcyjny i poszukiwany w karnawale, zapewne (jak przypuszcza dyr. MHD) przeleży się do następnego karnawalu, zanim znajdzie chętnych odbiorców. Centralny Zarząd Przemysłu Tekstylnego znów przysłał przysłówiową musztardę po obiedzie. (en)

Pomidory dopiero w kwietniu

Zwiastunów nadchodzącej wiosny jest już coraz więcej. Po baziach, przyszła kolej na kwiaty i nowaliki. W Ogrodach Miejskich na Lisiej Górze kwitną już cyklameny, begonie, wysadza się nowe gatunki wiosennych i późniejszych odmian kwiatów. W szklarniach dojrzewa sałata, która już ukazała się w sprzedaży rynkowej. Na pomidory jednak będziemy musieli dłużej poczekać, bo aż do końca kwietnia. W najbliższych dniach wysadzi się tu wczesne kalafiory, kalarepe, rzodkiewkę i inne nowaliki.

To nic, że Dylągówka oddalona jest od Rzeszowa blisko 30 km...

...powiedzieli sobie mieszkańcy tej dalekiej górzyńskiej wioski. Tu też można żyć, działać, korzystać ze zdobyczy cywilizacji i kultury. Oczywiście do tego potrzebny jest zbiorowy wysiłek obywateli, szczerą chęć i konkretny udział w pracy. Dylągówianie nie liczyli tylko na państwowe pieniądze... Postanowili i wzięli się twardo do dzieła. Jednym z zamierzeń była budowa nowego ośrodka zdrowia. Dotychczasowe pomieszczenia tej potrzebnej na wsi placówki znajdowały się w pozalokowym godnym stanie. Kilka lat trwało gromadzenie materiału budowlanego. I wreszcie w ubiegłym roku stanął budynek... piętrowy okazały, wzniesiony wspólną pracą wszystkich mieszkańców. Pierwsze efekty zbiorowego wysiłku zachęciły dylągówian do dalszych prac w gromadzie. Zamienili naftowe lampy na światło elektryczne — oto jedno z dalszych postanowień

ambitnych mieszkańców tej górzyńskiej wioski. Elektryfikacja tak dużej wsi jak Dylągówka to było nie lada przedsięwzięcie. Ale nikogo nie przerażał ani ogrom prac, ani kosztów. Na niezbędne fachowe prace i materiały założyli kredyt bankowy. W ratach zawsze przeleżał łatwiej spłacać. Resztę robót niefachowych wykonali we własnym zakresie. W tej chwili prace wokół elektryfikacji dobiegają końca. I już w niedługim czasie Dylągówka otrzyma światło elektryczne.

Oczywiście i tu nie wszystko idzie jak z płatka. Nieraz trzeba pokonać wiele trudności, by dobrać zwycięsko do końca. A bywa czasem i tak, że sprawa utknęła w połowie drogi. Tak zdarzyło się np. z założonym przed trzema laty zespołem łaskarskim. Wtedy też były plany, zamierzenia, ale na skutek braku zainteresowania się tymi poczynaniami władz powiatu, no i oczywiście konkretnej pomocy, niewiele działo się.

Na jednym z ostatnich zebrania kółka rolniczego „ożyły” ponownie sprawy martwego zespołu i jego zadań. Jest w Dylągówce około 20 ha zaniedbanych łąk, które nie przynoszą wielkiego pożytku. Zarówno członkowie kółka, jak zespół rolniczy (liczy on 50 osób) wiedzą dobrze, że tylko melioracja, osuszenie łąk, gruntowne przerobienie tego obszaru i obsianie go szlachetnymi trawami dadzą efektywne wyniki. Całości tych prac nie są jednak w stanie wykonać sami. Dla przeprowadzenia melioracji potrzebna

jest bowiem pomoc fachowa i kredyt od państwa.

Jeszcze jedna sprawa spędza sen z oczu wielu mieszkańców Dylągówki. Jest nią brak sali zebrania, świetlicy dla młodzieży, składu na sprzęt przeciwpożarowy, odpowiedniego miejsca dla wyświetlania filmów, przyjeżdżającego raz w miesiącu objazdowego kina. Dylągówianie widzą rozwiązanie tej sprawy, ale w praktyce nie łatwo to przeprowadzić. Jest w Dylągówce budynek z dawnej resztówki, który do roku 1957 GS w Hylzdem zajmowała na magazyn zbożowy. Obecnie wspomniana instytucja wybudowała na własnym terenie nowe pomieszczenia na magazynowanie zboża i z budyńku w Dylągówce faktycznie nie korzysta, ale też nie chce zrzec się prawa posiadania obiektu.

Z tą też sprawą jak i pozostałymi trudnymi kwestiami mieszkańcy Dylągówki zwracają się za pośrednictwem naszej gazety do nowych władz powiatu... konkretnie w sprawie budynku, chodzi tylko o przekazanie go na własność kółka rolniczego lub gromady. Wszystkie koszty związane z remontem wspomnianego obiektu dylągówianie pokryją we własnym zakresie.

Sądymy, że biorąc pod uwagę inicjatywę chłopów tej wioski i ich dotychczasowy wkład w rozwój życia gospodarczego i społecznego gromady Przędzium PRN w Rzeszowie nie przejdzie obojętnie o bok ich prośby.

Na podstawie listu HENRYKA WROBŁA oprac. (ska)

Czy tylko na „dni uroczyste”?

Przy ul. Hoffmanowej w Rzeszowie zgrupowane są zakłady przemysłu terenowego. Tu w jednym budynku mieszczą się: Wojewódzki Zarząd Przemysłu, Wojewódzki Zarząd Materiałów Budowlanych, Zarząd Eksploatacji Surowców Mineralnych itp.

Nieopodal zaś, w wystawionym niedawno pawilonie, znajdują się kilka zakładów wytwórczych przemysłu terenowego. O tym, że ulica „na-leży” do przemysłu terenowego, dowodzi również cała seria (coś ponad 10) gablot, wykonanych solidnie z rur żelaznych, drzewa, z maszynami insygniami „WZP”. Od szeregu miesięcy, gabloty te, puste i niewykorzystane nadają ulicy wygląd przykry i zaniedbany. Na jednej — jakiś dzieciak wypisał kredą „Ala ma”... inną rozbambolowano prawie do szczytu. Dłaczęgów WZP nie pomyśli o tym, by w gablotach znalazło się trochę zdjęć z zakładów terenowych, z produkcji, która przecież jest coraz różnorodniejsza...

Również sam budynek mieszczący „centralę” rzeszowskiego przemysłu terenowego i dojsię do zakładów produkcyjnych są mocno zaniedbane.

A przecież pamiętamy, ulica Hoffmanowej w Rzeszowie nie zawsze miała tak opłakany wygląd. W różne „uroczyste dni” gablotki przyciągały oczy przechodniów swą uroczoną „treścią”, dojazd do zakładów oczyszczony jest od śmieci, a dziedziniec uprzątnięty.

Kilka lat temu wysunięto postulat kultury, higieny otoczenia i miejsca pracy. Po-tem jakoś to ucichło. W wielu zakładach odżywa tylko na kilka godzin... w „dni uroczyste”. Szkoda!

Miejsca „Willisów” zajmują „Warszawy”...

Stare rozklekotane „Willisy”, na których zdobywali szlify kierowcy, poszły w odstawkę. Instytucje i organizacje prowadzące naukę jazdy wprowadzają do tego celu coraz więcej samochodów osobowych. Polski Związek Motorowy w Rzeszowie postarał się nawet o dwie nowe „Warszawy”. (na zdjęciu).

Foto — KOPEC



Wystawa sztuki ludowej Dolinian, Pogórczan i Łemków

Jasło przygotowuje się do zapowiedzianej na wrzesień wystawy sztuki ludowej Dolinian, Pogórczan i Łemków. Działa już w tej chwili komitet organizacyjny, którego zadaniem jest jak najdokładniejsze gromadzenie eksponatów z zakresu rzeźby, ceramiki, garncarstwa, haftu ludowego, zdobnictwa, a także malarstwa i grafiki.

KOMUNIKAT

W dniu 1 marca br. przeprowadzone zostaną w Rzeszowie dodatkowe eliminacje V Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestnicy zgłoszeni w Oddziale Kultury MRN przesiądają o stawienie się na eliminacje do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (ratusz I p.) o godzinie 12.

RADIO

Program I na fall 1322 m Program dnia: 8.15 11.50. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 13.00 19.00 21.00 23.00. Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II. 8.20 Piosenki różnych narodów 8.35 Muzyka i aktualności 9.00-11.30 Przerwa 12.20 „Na swojską nutę” 13.10 Koncert orkiestr rozrywkowych 13.30 „Cukierek” opow. Sergiusza Parkasza 14.00 Audycja szkolna dla klas V-VII pt. „Posłuchajmy muzyki współczesnej” z cyklu: „Koncerty szkolne” 14.42 Brahms: 3 Intermezza z op. 117 15.10 „Czego chętnie słuchamy” 15.40 Utwory skrzypcowe 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Transkrypcje orkiestrowe popularnych pieśni 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Między szkolny klub radiowy” 17.30 Muzyka dawna 18.00 Pisarz i książka — „U schyłku dnia” audycja o twórczości Gustawa Bojanowskiego 18.35 „Śpiewamy pieśni i piosenki” 19.20 Twórczości Georges Enescu 20.15 „Pokój z fortepianem” 21.26 Wiadomości sportowe 21.30 Gra poznańska 15-16 r. radiowa 21.55 Z cyklu: „Nowości literatury światowej” fragm. pow. Amisa Kingsley’a pt. „Jim — Szczyściarz” 22.20 Muzyka taneczna.

Program II na fall 367 i 3106 m

Program dnia: 6.40 15.05. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 23.50. 8.36 Pieśni staropolskie 9.00 Audycja szkolna dla klas III i IV pt. „Kto najlepiej rysuje” 9.20 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów łódzkiej rozgłośni PR pod dyktando Edwarda Ciukczy 10.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 11.00 Audycja szkolna dla klas VII pt. „Dziedzictwo alchemików” w opracowaniu inż. Wacława Gołębiewicza 11.20 Wirtuoz muzyki rozrywkowej 12.20-15.05 Przerwa 15.10 Muzyka ludowa Laosu 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Harcerze tańca i śpiewają” 16.05 Koncert chóru i orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR pod dyktando Stanisława Michaleka 16.50 „Aseptyka i antyseptyka” — pogadanka dr Kazimierza Łodzińskiego 17.00 Radziecka muzyka baletowa 18.05 2 utwory fortepianowe w wykonaniu Nicolai’a Evrova 19.00 „To samo, a jednak co innego” 19.40 W literackiej kawiarni” 20.40 Alitist: Fantazja na tematy melodii Lortzinga i-szy raz w Polskim Radio 20.50 Antoni Dworzak: „Diabeł i Kasia” — opera w 3 aktach 21.38 Chwilka poezji (w przerwie opery) 22.55 Muzyka taneczna.

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Stalowej Woli ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż SAMOCHODU CIEZAROWEGO marki „Praga” RND — 3 tony SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda” — 1101. Cena wywoławcza za samochód ciężarowy „Praga” 35.000 zł, za samochód osobowy „Skoda” 22.500 zł. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w Stalowej Woli w REDP ul. Podleśna 6, w dniu 14 marca 1958 r. o godzinie 11-tej. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Rejonu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wyżej wymienione samochody można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 15. K-285/1

KWATERMISTRZOSTWO KOMENDY WOJEWODZKIEJ MO w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIE OGRANICZONY III na sprzedaż SAMOCHODU „GAZ”-67 (osobowo — terenowy). Cena wywoławcza 5.625 zł. Przetarg odbędzie się dnia 3 marca 1958 r. o godz. 10 na placu Stacji Obsługi przy ul. Poniatowskiego 18. Samochód będzie wystawiony do oglądania w dniach 28. II i 1. III. 1958 r. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K-289/1

KWATERMISTRZOSTWO KOMENDY WOJEWODZKIEJ MO w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIE OGRANICZONY na sprzedaż 10 SAMOCHODÓW: 3 samochody marki „SKODA” 1101 6 samochodów marki „GAZ” 67 osobowo — terenowe 1 samochód marki „RENAULT” — furgon R-2060. Cena wywoławcza na samochody „Skoda” i „Gaz” 67 — 22.500 zł, „Renault” — 30.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 7. III. 58 r. o godz. 10 na placu Stacji Obsługi przy ul. Poniatowskiego 18. Samochody wystawione będą do oglądania w dniach 4 i 5. III. 1958 r. w godz. od 11 do 14. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K-288/1

Ogłoszenia drobne Nauka Korespondencyjne Kursy Księgowości, Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-277/5 Sprzedaż SPRZEDAM dom drewniany z parcelą oraz parcelą budowlaną koło Rzeszowa. Wiadomość: Byłoj Franciszek, Rzeszów, Rynek 16. G-164/1 SPRZEDAM samochód osobowy „Zim”. Legnica, ul. Kazimierza W. 36/5. Pg-122/1 Zguby JANDA Jan zgubił legitymację Nr 340 wydaną przez Miejską Komunikację Samochodową — Rzeszów. G-166/1

Obwieszczenia OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI Km. 1193/57 Komornik Sądu Powiatowego w Tarnobrzegu S. ZATONSKI mający kancelarię w Tarnobrzegu (budynek sądu) na podstawie art. 609 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1958 r. o godz. 10 w Rozwadowie (Rynek) odbędzie się l-sza licytacja ruchomości, na które składają się jeden kiosk drewniany oszacowany na łączną sumę zł 8 000 — należący do Marii TURK zam. w Nisku, ul. 1 Maja. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Powiatowego Dnia 10 lutego 1958 r. K-284/1 S. Zatonski

DYREKCJA ZESPOŁU PGR — SZOWSKO pow. i poczta Jarosław nr tel. Jarosław 258 POSIADA DO UPŁYNNIENIA: KOMBAJN S-4 ZBOŻOWY z silnikiem ZIS-5 LOKOMOBIL RUSTON (wymagające remontu 50 proc. użytkowości) do 10 atm. szt. 1 SIEWNIKI NAWOZOWE KUJA WIAK szt. 2 WYPIELACZE KONNE PLW szt. 3 PŁUGI CIĄGNIKOWE GRUDZIADZ H-28 szt. 2 MŁCARNIA CEGIELSKI szt. 1 Zainteresowane instytucje państwowe względnie prywatne winny zgłaszać się pisemnie względnie osobiście w Dyrekcji Zespołu. K-286/1

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie, ul. Lwowska (baraki pod Pobitnem) OGŁASZA PRZETARG dnia 15 marca 1958 r. na sprzedaż 2 FURGONÓW PIEKARSKICH ogumionych 8 PLATONÓW ogumionych ubiegający się o kupno obowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 procent wartości ceny wywoławczej. Oględzin można dokonywać w dniach 3, 6, 10 i 13 marca br. w godzinach od 7-12 pod wyżej wskazanym adresem (Dział Techniczny). K-290/1



CO DZIŚ NA OBIAD? ZUPA kminkowa z grzankami ZRAZY wołowe, mielone, kasza hreczana, sos cebulowy rumiany JABŁKA zapiekane w pianie. 8 jabłek opłukać, wydrążyć w nich gniazda nasienne uważając, aby nie przeciąć na wylot. Otwory uzupełnić osączoną konfiturą lub marmoladą. Ułożyć na ogniu i trwałym półmisku. Ugotować z 20 dkg cukru i wody gęsty syrop, ubić pianę z 2 dużych białek i zaparzyć ją syropem, przyprawiając „Cytryśnalem”. Jabłka pokryć pianą i wapieć.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00. Redakcja nocna 10-17 (18-38). Administracja tel. 18-56. Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ulica Słowackiego 6 (II piętro, pokój 22, tel. 499. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207. Stalowa Wola, ulica Wolności (bud. PMRN) tel. 261. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 18-52. Cena prenumeraty kwartalnej 30 zł, półrocznej 60 zł, rocznej 120 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne. D-2-90